Kizo, DRIFTEM (ft. Young Igi)

Sumy jak dupy
Płace rachunki, i to nie małe
Patrzą na ruchy
Żeby ich wkurwić kupuję Pradę
Kolejne buchy za moich kumpli
Cały rok mamy zabawę
Zakręt pełen gaz
Wolę pieniądze, niż sławę

Omijam driftem biedę
Omijam driftem biedę
Omijam driftem biedę
Omijam driftem biedę
Omijam driftem biedę

Wygrałem , seven, seven, seven
Portfel pełen pełen pełen
Bak jest pełen, pełen, pełen
Omijam driftem biedę

Stolice zimne, koła gorące
Kontrole trakcji wyłączę
Obok ona szybko nie kończe
Kocha mnie, nie moją forsę
Dla ciebie to co najdroższe
Siadasz na mnie
Chcesz poprowadzić porsche
Chwytasz mój łańcuch, żeby nie odszedł
To ryzykowne, muszę cię ostrzec

Butiki w Pradze, chodzę po Pradzie
Parę lat temu wchodziła kradzież
Teraz nie muszę, mam ceny w kutasie
To jak mój rap – wszystko na wypasie
Hotel ileś gwiazdek
Nie uważaj mnie za gwiazdę
Lubię komfortowe miejsca
Bo w takich przynajmniej zasnę

A nie ten chłód
A nie ten brud
Miałem długi
Byłem bankrut
Nawet nie robiłem rapu, bo mi brakowało słów
Recepta na tłuszcz
Szwedzki stół cały w plikach
Najarany tak towarem, nie idzie oddychać

Omijam driftem biedę
Omijam driftem biedę
Omijam driftem biedę
seven, seven, seven
Omijam driftem biedę portfel pełen pełen
Omijam driftem biedę
KIZO, IGI!

Sumy jak dupy
Place rachunki, i to nie małe
Patrzą na ruchy
Żeby ich wkurwić kupuję Pradę
Kolejne buchy za moich kumpli
Cały rok mamy zabawę
Zakręt pełen gaz
Wolę pieniądze, niż sławę

Omijam driftem biedę
Omijam driftem biedę
Omijam driftem biedę
Omijam driftem biedę

Wygrałem , seven, seven, seven
Portfel pełen pełen pełen
Bak jest pełen, pełen, pełen
Omijam driftem biedę

[Igi]
Nie biorę siana z każdego tytułu
Bo gdybym brał siano z każdego tytułu
To nie miałbym w ogóle żadnego tytułu
Wolę mieć imię tak ważne jak królów
Igi I Wielki rządzi w sowim zamku
Zamknę smoki, mogą mi pilnować skarbów
Szlachetnych kamieni i dóbr mam po uszy jak elf
Mijam policje, to nucę sobie Fuck 12
Jestem z kizem na zakupach i ysl
Io gdy za parę lat wbijać ślady na ssl
Omijam dryftem biede
Sto koła podatków przelew
Mogę mówić ci ze nie ma ze mną żadnych gierek
Channel i Dior
Kizo Igor
Sama gotówa, jebać wibor
To dobre życie, to dobry sort
Jestem jak jebany lord

Sumy jak dupy
Place rachunki, i to nie małe
Patrzą na ruchy
Żeby ich wkurwić kupuję Pradę
Kolejne buchy za moich kumpli
Cały rok mamy zabawę
Zakręt pełen gaz
Wolę pieniądze, niż sławę

Omijam driftem biedę
Omijam driftem biedę
Omijam driftem biedę
Omijam driftem biedę

Wygrałem , seven, seven, seven
Portfel pełen pełen pełen
Bak jest pełen, pełen, pełen
Omijam driftem biedę